

dr Stanisław Kluza:

Zapaść demograficzna zagrożeniem dla tradycji i solidarności międzypokoleniowej w kontekście nauczania Jana Pawła II

Potrzebny jest konkretny wysiłek solidarności i miłości; zaczyna się on w rodzinie poprzez wzajemne wspieranie się małżonków, a także przez troskliwość okazywaną przez jedno pokolenie drugiemu. W ten sposób rodzina staje się wspólnotą pracy i solidarności.

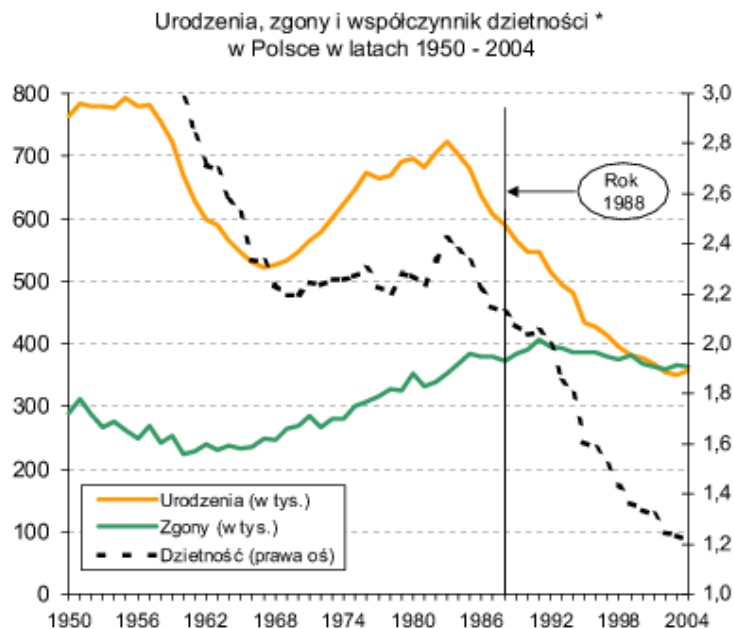
Jan Paweł II **Centessimus annus 49**

W dzisiejszych czasach w wielu regionach świata ulega osłabieniu związek małżeński, częstokroć postrzegany obecnie jako zwykły kontrakt zawierany przez dwoje ludzi. Na skutek presji społeczeństwa konsumpcyjnego rodziny więcej troski poświęcają pracy i różnym formom aktywności społecznej niż domowi. Dzieci niekiedy postrzegane są przez rodziców, zanim jeszcze przyjdą na świat, jako przeszkoda na drodze do samorealizacji bądź jako jeden z możliwych wyborów (...) Coraz częściej dorosłe dzieci oddalają się od rodziców i obarczają innych wypełnianiem naturalnego obowiązku oraz Bożego przykazania, by czcić ojca i matkę.

Jan Paweł II Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych (30.04.04)

Katastrofalny spadek dzietności

W długim okresie spadek dzietności* poniżej prostej zastępowalności pokoleń zagraża ujemnym przyrostem naturalnym i regresem demograficznym.**



- Prosta zastępowalność pokoleń ma miejsce przy wskaźniku dzietności powyżej 2,1.
- Wskaźnik dzietności powyżej 2,1 został po raz ostatni osiągnięty w 1988 r.
- W XXI w. Polska wkroczyła z ujemnym przyrostem naturalnym i dalszym spadkiem dzietności.

* Współczynnik dzietności oznacza liczbę dzieci przeciętnie urodzonych przez kobietę w wieku 19-45 lat

** Przyrost naturalny to różnica między urodzeniami a zgonami

- Najniższy wskaźnik dzietności został osiągnięty w 2004 r. i wyniósł on 1,22, co oznacza, że pokolenie dzieci narodzonych w tym czasie jest o 42% mniej liczne od pokolenia swoich rodziców.
- Dalszy spadek wskaźnika dzietności do poziomów 1,1 możliwy jest w okresie 2005-2010.
- Począwszy od 2007 r. w wiek dorosły będą wkraczały pokolenia niżej demograficznego zapoczątkowanego wraz z nadejściem transformacji systemowej.

Polska na tle Europy

Perspektywy demograficzne Polski wyglądają znacznie gorzej na tle krajów UE. Podobnego regresu demograficznego doświadczyły inne gospodarki, które weszły w okres przemian systemowych w latach 90-tych.

	Turcja	Irlandia	Francja	Szwecja	UK	Niemcy ***	Rosja **	Polska	Ukraina **
1960	6,18	3,78	2,73	2,20	2,71	2,37	2,56	2,98	2,23
1980	4,36	3,24	1,95	1,68	1,89	1,56	1,86	2,26	1,95
1990	2,99	2,11	1,78	2,13	1,83	1,45	1,90	2,04	1,89
1995	2,62	1,84	1,71	1,73	1,71	1,25	1,34	1,61	1,38
2000	2,57	1,90	1,88	1,54	1,64	1,38	1,21	1,34	1,09
2003	2,43	1,98	1,91	1,71	1,71	1,37	1,32	1,24	1,10

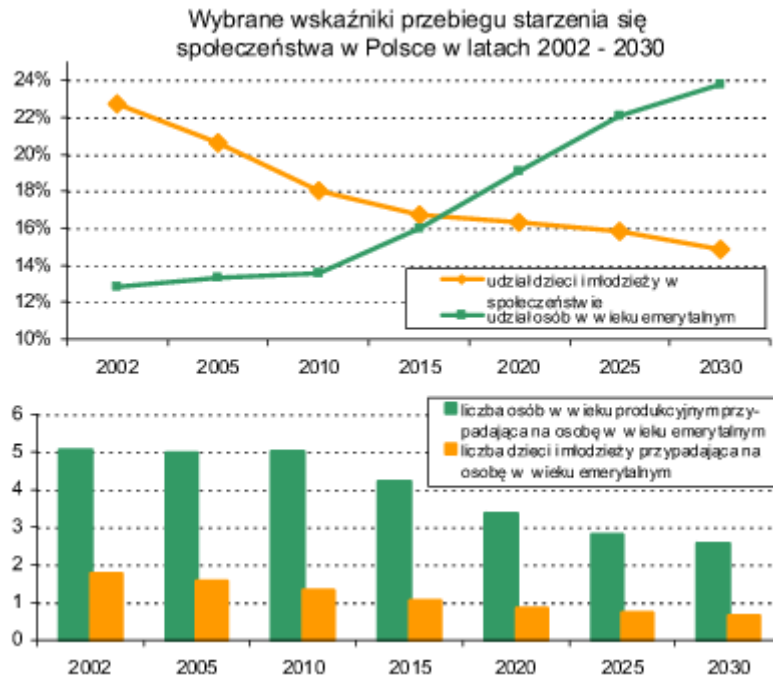
Kompletność miejsc w tabeli względem malejącej liczby dzietności w 2003 r.

***Dane dostępne tylko za 2002 r.; ***RFN od 1993; Źródło: GUS i inne europejskie urzędy statystyczne.*

- Gwałtowność negatywnych procesów demograficznych uwidoczniła się wraz z początkiem przemian gospodarczych w latach 90-tych.
- Podobne procesy demograficzne zachodziły w Europie Zachodniej dużo wcześniej, ale także wolniej.
- Obecnie w wielu krajach UE możemy zaobserwować proces wzrastającej dzietności w rezultacie prowadzenia polityki nakierowanej na odbudowę kapitału ludzkiego.
- Przemiany społeczno-ekonomiczne zapoczątkowane w 1989r., zmiany we wzorcach rodziny i zachowań społecznych odpowiadają za istotną część negatywnych procesów demograficznych w Polsce. Dodatkowo zostały one wzmocnione przez filozofię podatkową traktującą dzieci jako luksusową konsumpcję i niewspółmiernie wyższe obciążenia wobec osób decydujących się na wychowywanie i utrzymanie dzieci.
- Problemem starzenia się społeczeństw będą bardziej dotknięte gospodarki mniej zaможne.

Kosztowne starzenie się społeczeństwa

Jednoczesne starzenie się społeczeństwa i wchodzenie w wiek produkcyjny niżów demograficznych będzie zwiększać obciążenie młodych pokoleń na rzecz starszych.

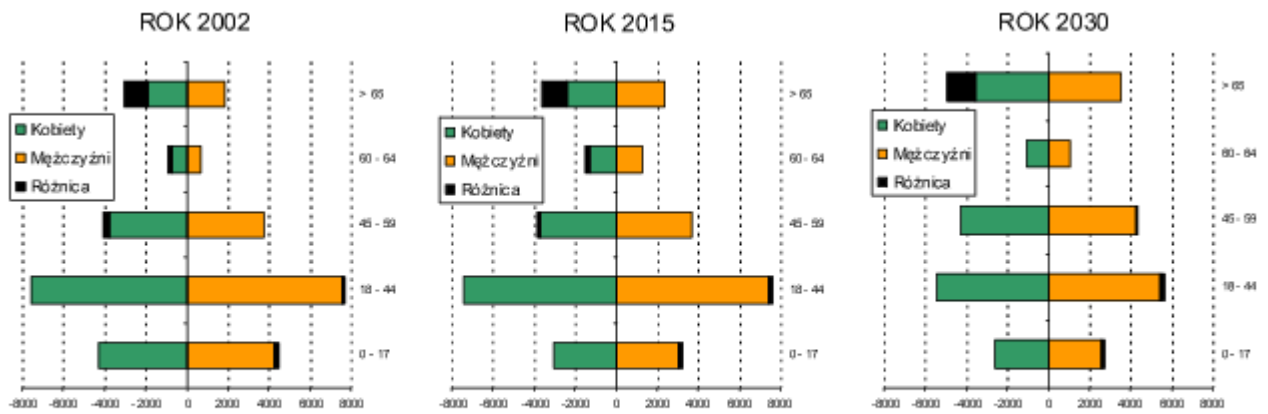


- Starzenie się polskiego społeczeństwa radykalnie przyspieszy po 2010 r.
- Na przestrzeni najbliższych 25 lat liczba osób w wieku produkcyjnym przypadająca na osobę w wieku emerytalnym spadnie o 50%.
- Na przestrzeni najbliższych 25 lat liczba dzieci i młodzieży przypadająca na osobę w wieku emerytalnym spadnie o 65%.
- Wydłużający się przeciętny czas życia dodatkowo nasila proces starzenia się społeczeństwa.
- Starzenie się społeczeństwa pociąga za sobą wzrost wydatków państwa na rzecz świadczeń emerytalnych oraz opiekę zdrowotną.
- Nadmierne obciążenie młodych pokoleń na rzecz starszych zwiększa ryzyko „wtórnego regresu demograficznego” oraz utrudnia szansę wyrwania się ze spirali coraz mniej licznych młodych pokoleń.

Źródło: opracowanie autorskie w oparciu o prognozę ludności na lata 2003-2030 w oparciu o wyniki Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r. GUS

Wtórny regres demograficzny

Wtórny regres demograficzny zagraża trwałości rozwoju gospodarczego Polski oraz grozi zapaścią finansów publicznych w długim horyzoncie czasowym.



Wykres 1
Pokolenie dzieci i młodzieży jest o 40-45%
mniej liczne od pokolenia swoich rodziców.

Wykres 2
Dalszy spadek pokolenia dzieci.
Znaczący przyrost pokolenia (60+).

Wykres 3
Niże demograficzne wchodzi w wiek dorosły.
Pokolenie osób starszych podwaja się.

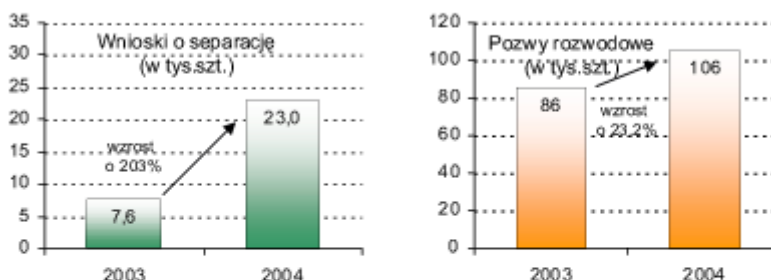
Źródło: Prognoza ludności na lata 2003-2030 w oparciu o wyniki Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 GUS

- Pogłębianie się niekorzystnych procesów demograficznych w długim horyzoncie czasowym grozi zapaścią finansów publicznych i niemożliwością świadczenia opieki przez państwo na rzecz starszych pokoleń. Ryzyko bankructwa „państw socjalnych”.
- Kosztownym społecznie rozwiązaniem jest otwarcie granic na imigrację ludności z uboższych krajów Afryki i Azji.
- Wtórny regres demograficzny przesuwając ponadproporcjonalnie moce produkcyjne gospodarki w kierunku obsługi i konsumpcji osób starszych. Jednocześnie osoby młodsze są zbyt eksploatowane, aby wychować sobie dostatecznie liczne nowe pokolenia.
- Gospodarka zorientowana na konsumpcję starszych pokoleń nie inwestuje w badania i rozwój. W długim okresie spowalnia, a następnie ulega odwróceniu rozwój gospodarczy.

Polityka antyrodzinna

Wadliwy system rozwiązań prawnych pogłębia regres demograficzny, nie rozwiązuje problemów społecznych, nasila patologie i jest kosztowny dla państwa.

Wprowadzenie ustawy o świadczeniach rodzinnych w maju 2004r. było bodźcem ekonomicznym, który przyczynił się do wzrostu liczby pozwów rozwodowych i wniosków o separację.



Dodatek dla osób samotnie wychowujących dzieci jest kolejną zachętą ekonomiczną ze strony państwa do niezawierania związków małżeńskich. Mimo bardzo krótkiego czasu obowiązywania ustawy można zaobserwować szerokie spektrum nadużyć motywowanych korzyściami ekonomicznymi.

Konsekwencje:

- gwałtowny wzrost pozwów rozwodowych i wniosków o separację w 2004r. oraz spodziewany dalszy ich przyrost w kolejnych latach;
- spadek zawieranych małżeństw *;
- wzrost odsetka dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich *;
- długookresowe oddziaływanie na osłabianie relacji rodzinnych poprzez system zachęt ekonomicznych; negatywnie oddziaływanie na jakość w wychowywaniu dzieci i wzrost ryzyka patologii społecznych.

- System podatkowy traktuje dzieci jak luksusową konsumpcję, na którą stać niewiele. Ma miejsce osłabianie pozycji ekonomicznej osób świadomie decydujących się na posiadanie i wychowanie dzieci.
- System podatkowy nie dostrzega, iż wychowanie dzieci jest inwestycją w kapitał ludzki i nie partycypuje w ułatwieniu wychowania przyszłego pokolenia, które będzie utrzymywać starsze pokolenia w przyszłości.
- Rodziny ponosząc wyższe wydatki związane z kosztami utrzymania dzieci, płacą również wyższe podatki pośrednie.
- Osoby wychowujące dzieci ponoszą wyższe koszty alternatywne w okresie aktywności zawodowej (niższe zarobki, wolniejsza kariera zawodowa, mniej wolnego czasu na rekreację).
- ... a także w okresie późniejszym, kiedy ich dzieci dorosną i będą w większym stopniu płacić emerytury tym, co wybrali jedynie ścieżkę rozwoju zawodowego. Wprowadzenie ustawy o świadczeniach rodzinnych w maju 2004r. było bodźcem ekonomicznym, który przyczynił się do wzrostu liczby pozwów rozwodowych i wniosków o separację.

* Wielkości te będą obserwowalne w statystykach dopiero w dłuższym okresie wraz z trwałym funkcjonowaniem wadliwych rozwiązań prawnych. Źródło: Ministerstwo Polityki Społecznej, PAP, Reuters.

Możliwe rozwiązania

Neutralizacja wyższych obciążeń ponoszonych przez osoby wychowujące dzieci może dokonywać się w systemie podatkowym poprzez kwoty wolne od podatku na każdego członka rodziny lub mechanizm „ilorazu rodzinnego”.

- Wprowadzenie kwot wolnych od podatku na każdego członka rodziny ma charakter antydyskryminacyjny wobec różnych grup podatników.
- Niwelowanie dyskryminacji podatkowej jest również wyrażone m.in. w art. 18 i 32 Konstytucji.

- Celem kwot wolnych od podatku jest podmiotowe traktowanie podatkowe wszystkich osób, z którymi związany jest koszt utrzymania. W przypadku dzieci koszt utrzymania spoczywa na rodzicach lub opiekunach.
- Oprócz minimalnych kosztów egzystencji, wychowanie dzieci zmniejsza zdolność płatniczą podatnika poprzez szerszą gamę kosztów związanych ze starannym dopełnieniem obowiązków wychowawczych.
- Ponadto, ostatecznym beneficjentem określonych wydatków jest dziecko, a nie sam podatnik. Tym samym to dziecko w rzeczywistości osiąga pewien dochód kosztem rodziców, a nie sami rodzice. Traktowanie kosztów utrzymania dziecka jako korzyści (dochodu) podatnika narusza zasady równości i powszechności opodatkowania.
- Kwoty wolne od podatku likwidują dyskryminację podatkową przede wszystkim tam, gdzie jest ona najbardziej dokuczliwa, tj. u osób o niewysokich i średnich dochodach. Dotyczy to w szczególności licznych młodych, wykształconych ludzi, którzy na założenie rodziny i wychowanie dzieci decydują się w sposób świadomy, uwzględniając przy tym również swoje możliwości ekonomiczne.
- Kwoty wolne od podatku powinny być „samorewalorujący się”, poprzez powiązanie ich z kosztami minimum egzystencji lub dynamiką przeciętnego wynagrodzenia.
- Konsekwencje regulacji: - objęcie 8,22 mln osób do 18 roku życia oraz osób kontynuujących naukę i nie podejmujących pracy zawodowej do końca 24 roku życia ok. 1,3 mln os. (szacunek); - przy niezmiennych kwotach wolnych od podatku koszt budżetowy wprowadzenia regulacji wyniósłby do 5 mld zł (z czego ok. 1 mld zł z powrotem trafiłoby bezpośrednio do budżetu w postaci podatków pośrednich, a przy uwzględnieniu pełnego efektu mnożnikowego kwota ta byłaby wyższą wielokrotnością; dodatkowo nie są doszacowane korzyści budżetowe związane z pozytywnym oddziaływaniem tej regulacji na wzrost gospodarczy); - w przypadku wprowadzenia niniejszej regulacji przy założeniu tzw. „natychmiastowego bilansu zerowego”, należałoby obniżyć obecną kwotę wolną od podatku o nie więcej niż 29%.

***dr Stanisław Kluza - Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Instytut Statystyki i Demografii;
główny ekonomista Banku Gospodarki Żywnościowej;
minister finansów w rządzie Jarosława Kaczyńskiego***